

Mirosław Bochenek

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

PRAWO RYNKÓW ZBYTU JAKO PRZEDMIOT SPORÓW I DOCIEKAŃ

Streszczenie: Zaczątki prawa rynków zbytu stworzyli G.F. Le Trosne, P.P.M. de La Rivière, F. Quesnay, A. Smith i W. Spence. Pełne wersje tego prawa sformułowali niemal jednocześnie J. Mill i J.B. Say. Później rozwijali je D. Ricardo i J.S. Mill. Mimo krytyki (J.M. of Lauderdale, J.Ch. de Sismondi, T.R. Malthus i K. Marks) prawo to stanowiło filar szkoły klasycznej. Po ponad stu latach prawo to, niesłusznie nazywane „prawem Saya”, zostało obalone przez M. Kaleckiego oraz J.M. Keynesa – autora formuły przypisywanej J.B. Sayowi: „podaż sama stwarza dla siebie popyt”. Do dalszego rozwoju tej koncepcji przyczynił się O. Lange, wyodrębniając równanie oraz tożsamość całkowitego popytu i całkowitej podaży. Na tej podstawie G.S. Becker i W.J. Baumol rozróżnili „tożsamość Saya” i „równość Saya”. Prawo rynków zbytu nie jest odkryciem jednorazowym; jest typowym przykładem odkrycia wielokrotnego.

Słowa kluczowe: prawo rynków zbytu, odkrycie wielokrotne, tożsamość Saya, równość Saya.

Wprowadzenie

Prawo rynków zbytu, nazywane prawem Saya, zaprzeczające możliwości występowania ogólnej nierównowagi gospodarczej i kryzysów nadprodukcji, zostało sformułowane ponad 200 lat temu. Mimo głosów krytyki przez długi okres pozostawało głównym filarem szkoły klasycznej. Dla J.M. Keynesa i M. Kaleckiego negatywne skutki wielkiego kryzysu były wystarczającym argumentem na rzecz jego odrzucenia. We współczesnej ekonomii prawo Saya zostało istotnie zdewaluowane. Mimo upływu czasu oraz ustania sporów nadal wzbudza zainteresowanie teoretyków ekonomii młodszego pokolenia [Mentzen 2008, s. 95–96 i 99–100; Janik i Stelmaszczyk 2008, s. 61; Łabaj 2008, s. 177–178; Murdzek 2009, s. 51]. Niestety, przywołujący powyższe prawo pomijają najczęściej kwestie autorstwa, rozwoju, a także roli tego prawa w systemie teoretycznym ekonomii. Nieporozumieniom związanym z prawem rynków zbytu Saya poświęcony jest niniejszy artykuł, w którym przedstawiono poglądy głoszone od drugiej połowy XVIII wieku do połowy wieku XX.

1. Poprzednicy Saya

Prekursorem prawa rynków zbytu był – jak wynika z rozważań Karola Marksa – Guillaume F. Le Trosne. W publikacji z 1777 roku, zatytułowanej *De l'intérêt social par rapport à la valeur, à la circulation, à l'industrie et au commerce intérieur et extérieur*, francuski fizjokrata ujął słynną maksymę w następujący sposób: „Produkty można opłacić tylko produktami”. Późniejsze ujęcie J.B. Saya, wedle którego „produkty nabywa się tylko za produkty”, nie różni się od oryginalnego stwierdzenia Le Trosnego [Marks 1970, s. 190 i 914]. Pogląd ten podzielał Seweryn Żurawicki [1965, s. 193].

Charles Gide oraz Charles Rist uważali, że wynalazek, zgodnie z którym „wytwory nabywa się za wytwory” względnie „towary służą za rynki zbytu dla innych towarów”, pojawił się u fizjokratów i Adama Smitha. Błędem jest więc przypisywanie teorii rynków zbytu Sayowi [Gide i Rist, s. 144].

Mark Blaug również utrzymywał, że prawidłowość nazywaną prawem Saya¹ sformułowali już w XVIII wieku fizjokraci. Zdaniem autora *Teorii ekonomii*, konstatacja Paula P.M. de La Rivière, zawarta w *L'Ordre naturel essentiel* (1767): „nikt nie jest kupującym, nie będąc jednocześnie sprzedającym”, a szczególnie stwierdzenie François Quesnaya: „wszystko, co jest kupowane, jest sprzedawane, a co jest sprzedawane, jest kupowane”, dzieli zaledwie mały krok od Sayowskiego ujęcia tego prawa, zgodnie z którym „podaż tworzy swój własny popyt” [Blaug 1994, s. 52]. Podobny pogląd głosił William J. Baumol, który uważał, że prawo to ma swoje korzenie u fizjokratów [Baumol 1977, s. 146].

Do prekursorów prawa rynków zbytu Blaug zaliczył również Adama Smitha [Blaug 1994, s. 76–77]. W *Badaniach nad naturą i przyczynami bogactwa narodów* „ojciec” ekonomii zakładał, że społeczeństwo wykorzystuje wszystkie rozporządzone zasoby. Na konkurencyjnych rynkach występuje równowaga [Smith 2007, s. 66–75 i 314–315]. Jednakże w *Bogactwie narodów* A. Smitha brakuje – jak zauważyli Harry Landreth i David C. Colander – precyzyjnego wskazania sił determinujących produkcję [Landreth i Colander 1998, s. 113].

2. Sayowskie sformułowanie prawa rynków zbytu

W literaturze ekonomicznej dominuje pogląd, jakoby prawo rynków zbytu Jean B. Saya przedstawił w wydanej w 1803 roku rozprawie: *Traité d'économie politique, ou simple exposition de la manière dont se forment, se distribuent et consomment*

¹ W historii tego prawa pojawiały się również inne jego nazwy, m.in.: teoremat Saya [Recktenwald 1984, s. 60], dogmat Saya [Sadzikowski 1993, s. 23], prawo równowagi rynków Saya [Nasiłowski 1998, s. 49] oraz prawo realizacji produkcji Ricarda–Saya i prawo rynków Saya–Ricarda [Spsychalski 2001, s. 123, 132, 137, 148, 213, 252, 256 i 287].

les richesses (Traktat o ekonomii politycznej, czyli prosty wykład sposobu, w jaki się tworzą, rozdzielają i spożywają bogactwa).

Tymczasem, jak wynika z rozważań W.J. Baumola, ostateczne, poprawne, czyli pierwsze sformułowanie prawa rynków zbytu zostało zamieszczone dopiero w drugim wydaniu *Traktatu* z 1814 roku. Baumol stał na stanowisku, że ani Say w pierwszym wydaniu wspomnianego dzieła, ani James Mill nie zaprezentowali prawa rynków w takiej formie, jaką znamy ją dzisiaj. Zdaniem autora artykułu *Say's (at Least) Eight Laws, or What Say and James Mill May Really Have Meant*, James Mill, pisząc w 1808 roku *Commerce Defended*, znał *Traktat* Saya, a nawet cytował dzieło francuskiego ekonomisty [Baumol 1977, s. 146–147 i 159; Bartkowiak 2002, s. 111].

W XV rozdziale *Traktatu o ekonomii politycznej*, zatytułowanym „Rynki zbytu”, Say ustosunkował się do poglądu rozpowszechnionego wśród przedsiębiorców, którzy upatrują swych problemów w sprzedaży. Ich zdaniem, możliwe jest zwiększenie produkcji pod warunkiem zwiększenia zbytu. Francuski ekonomista stał na stanowisku, że błędy ich rozumowania wynikają z braku wiedzy. Falszywie interpretują oni fakt wymiany produktów na pieniądź, który następnie jest wymieniany na inne produkty. Pieniądź jest tylko pośrednikiem; w rzeczywistości **za produkt płaci się produktem**. Wynika z tego, że **towar wymienia się na towar** [podkreślanie – M.B.], sprzedawcy zaś są jednocześnie nabywcami [Say 1960, s. 207, 209 i 212].

Autor *Traktatu o ekonomii politycznej* twierdził: „choć na pierwszy rzut oka wygląda to paradoksalnie, że produkcja otwiera zbytu produktom” [Say 1960, s. 208]. Dany produkt można kupować tylko wtedy, gdy ktoś inny sprzeda swój produkt. Gotowy do wymiany produkt umożliwia zbytu kolejnym produktom. Wytworzenie produktu otwiera więc możliwość zbytu innego produktu. Za swoje produkty jednostki nabywają inne produkty, które służą do zaspokojenia ich potrzeb. Ci, którzy więcej produkują, mogą więcej kupować. Większa produkcja oznacza większy zbytu; gdzie się produkuje, tam się nabywa [Say 1960, s. 208–209 i 211–213].

Według Saya prawo to implikuje niemożność wystąpienia ogólnej nadprodukcji towarów w gospodarce rynkowej. Dopuszczał on jedynie okresowe dysproporcje, czyli częściową nadprodukcję jednych towarów przy jednoczesnych niedoborach innych. Pojawiające się okresowe zakłócenia w postaci częściowych niedoborów lub nadwyżek towarowych są efektem braku swobody działania, niedorozwoju regionu lub kraju, niedostatecznej chłonności rynku względnie produkcji niezgodnej z potrzebami [Say 1960, s. 213–214].

W rozdziale poświęconym skutkom konsumpcji nieprodukcyjnej Say negował pogląd, jakoby zwiększanie konsumpcji prowadziło do wzrostu dochodu i bogactwa. Jednocześnie radził społeczeństwu, aby pomnażały swoje kapitały poprzez akumulację, tę zaś można osiągnąć poprzez produkcję. Konsumpcja z kolei niezawodnie podąża za produkcją [Say 1960, s. 672]. Zalecał również przyspieszenie

procesu reprodukcji. W tym celu apelował do producentów: „Wytwarzajcie takie przedmioty, które odpowiadają potrzebom i przyzwyczajeniom własnego narodu i waszej epoki, a nie będą długo spoczywać w magazynie, pod warunkiem że konsument ze swej strony też będzie produkować, aby miał je za co nabyć” [1960, s. 673].

W.J. Baumol zwrócił uwagę, że, zdaniem Saya, pieniądze ułatwiają jedynie wymianę towarową, nie decydują natomiast o wielkości wymiany. Główną determinantą popytu jest produkcja. Istniejącej nadwyżce jednego towaru musi towarzyszyć odpowiedni niedobór innych towarów. Jednakże mechanizm rynkowy niemal natychmiast przywraca równowagę [Baumol 1977, s. 154].

Wkrótce po ogłoszeniu prawo rynków zbytu stało się jednym z głównych filarów szkoły klasycznej oraz zapewniło Sayowi trwałe miejsce w historii ekonomii. S. Żurawicki [1965, s. 193] twierdził nawet, że „«Prawo Saya» stało się na całe dziesiątki lat podstawą do apologii kapitalistycznego sposobu wytwarzania jako rzekomo harmonijnego i zapewniającego powszechny dobrobyt”.

Chociaż nie była to wyłącznie zasługa Saya, to jednak jemu przypisano autorstwo lub pierwszeństwo odkrycia słynnego prawa. O stworzeniu prawa rynków zbytu przez Saya pisali między innymi.: Charles Gide [1929, s. 178], Stanisław Głębiński [1939, s. 193], Edward Lipiński [1955, s. XVII], Alfred Amonn [1956, s. 94], Joseph A. Schumpeter [1965, s. 753–759], Zygmunt Chodkiewicz [1974, s. 736], John K. Galbraith [1982, s. 296; 1992, s. 88], Franz Ritzmann [1983, s. 24], Zbigniew Romanow, Ryszard Szulc i Waław Wilczyński [1992, s. 18], Janine Brémond i Marie-Martine Salort [1994, s. 305; 1997, s. 164], Paul A. Samuelson i William D. Nordhaus [1995, t. 1, s. 553], Mieczysław Nasiłowski [1998, s. 45], Ryszard Bartkowiak [2003, s. 43], O.I. Ananjin [2004, s. 81] oraz S.A. Bartieniew [2005, s. 89].

Twierdzenie Saya o równowadze globalnego popytu i globalnej podaży oraz niemożności wystąpienia nadprodukcji kilkanaście lat później przejął i rozwinął David Ricardo. W opublikowanej w 1817 roku pracy pt. *The Principles of Political Economy and Taxation* wyraźnie zaznaczył, że popyt jest jedyną granicą rozmiarów produkcji. Jednostki podejmują produkcję tylko z zamiarem konsumpcji lub sprzedaży i zawsze sprzedają towar, aby nabyć inny towar przeznaczony do konsumpcji lub przyszłej produkcji. Producent staje się albo konsumentem własnych produktów, albo nabywcą i konsumentem wyrobów innych wytwórców. Znając popyt na swoje wyroby, producenci maksymalizują własne korzyści, które przejawiają się w pozyskaniu pożądaných dóbr [Ricardo 1957, s. 333]. „Produkty – pisał Ricardo [1957, s. 335–336] – nabywa się zawsze za produkty lub usługi; pieniądź jest jedynie środkiem, za którego pomocą odbywa się wymiana”. Nie jest więc możliwa nadmierna produkcja wszystkich towarów, ale tylko poszczególnych dóbr. Zaspokojenie potrzeb – konstatował Ricardo [1957, s. 336] – jest uzależnione od dostępnych środków, a te pochodzą tylko z produkcji.

Niestety, Ricardo – zdaniem Blauga – nie rozumiał znaczenia prawa Saya. Uważał, że prawo to obowiązuje w każdym czasie i w każdych warunkach, wobec czego w gospodarce występuje tendencja do pełnego zaangażowania czynników produkcji oraz równowagi. Nie przedstawił również mechanizmu zapewniającego sprzedaż stale rosnącej produkcji [Blaug 1994, s. 189].

Obrona prawa Saya przeprowadzona przez Ricarda, chociaż dogmatyczna oraz ułomna, była obroną logiczną. Zwycięstwo Ricarda w sporze z T.R. Malthusem oznaczało zwycięstwo poprawnego rozumowania, konstatował autor *Teorii ekonomii*. Niestety, zaniechano dalszych dyskusji nie tylko nad tym prawem, ale również nad problemem cyklu koniunkturalnego [Blaug 1994, s. 190].

Pogląd, jakoby Ricardo był pierwszym autorem twierdzenia, zgodnie z którym podaż towarów stanowi jednocześnie popyt na towary, wyznawała nieliczna grupa ekonomistów, między innymi Wiktor Boniecki, Zbigniew Chrupek, Jerzy Drohomirecki i Seweryn Żurawicki [1967, s. 108], Wiktor Boniecki [1984, s. 134] oraz Giedymin B. Spychalski [2001, s. 123]. Natomiast Zbigniew Romanow [1997, s. 52] uznał D. Ricarda za prekursora prawa Saya.

Ponieważ Say i Ricardo zajmowali podobne stanowisko w kwestii równowagi i kryzysów w gospodarce konkurencyjnej, więc sformułowanie tezy o wyznaczaniu globalnego popytu przez globalną podaż przypisywano właśnie tym twórcom. Takie stanowisko reprezentowali Józef Rutkowski [1966, s. 98] oraz Janusz Górski [1984, s. 144 i 203].

Prawo rynków zbytu Saya miało wielu zwolenników, popularyzatorów i kontynuatorów. Należeli do nich między innymi Léon Walras, Alfred Marshall i Robert Solow [Żurawicki 1965, s. 313; Nasiłowski 1998, s. 69–70; Bartkowiak 2003, s. 109 i 249]. L. Walras uważał, że warunki niezbędne do zaistnienia równowagi systemu gospodarczego można opisać za pomocą układu równań, które uwzględniają stosunki zachodzące między ceną, podażą i popytem. Ponieważ istnieje rozwiązanie wszystkich równań, spełniony jest warunek równości globalnej podaży i globalnego popytu. Twierdzenie to – jak zauważyła N.A. Makaszewa [2004, s. 221] – jest matematycznym sformułowaniem prawa Saya.

3. Równoległe odkrycie Jamesa Milla

Przypisywane Sayowi i Ricardowi prawo rynków zbytu i płynący z niego pogląd o niemożności wystąpienia nadprodukcji w gospodarce rynkowej przedstawił niezależnie James Mill². W literaturze przedmiotu dominuje pogląd, że rozważania na

² Odosobniony pogląd na ten temat zgłosił Steven Kates. Uważał on, że prawo rynków zbytu w 1807 roku sformułował William Spence, w pamflecie zatytułowanym *Britain Independent of Commerce; Or Proofs, Deduced from an Investigation into the True Causes of the Wealth of Nations, that Our Riches, Prosperity, and Power, Are Derived from Resources Inherent in Ourselves, and Would Not Be Affected, Even Though Our Commerce Were Annihilated* [Kates 1997, s. 196–198].

ten temat J. Mill zawarł w wydanej w 1808 roku w Londynie broszurze pt. *Commerce Defended*, a następnie rozwinął w książce *Elements of Political Economy* (1821 r.). Na współautorstwo Jamesa Milla tego prawa zwrócił uwagę jego syn, John S. Mill, w opublikowanym w 1848 roku arcydziele pt. *Principles of Political Economy with Some of their Application to Social Philosophy* [Mill J.S. 1966, s. 205]. K. Marks utrzymywał z kolei, że prawo to stanowi własność J. Milla [Marks 1965, s. 583 i 790–791]. Pogląd o pierwszeństwie J. Milla w stworzeniu prawa rynków zbytu głosili również Paul M. Sweezy [1957, s. 216], Jerzy Fierich [1958, s. 147], Lev A. Mendelson [1959, s. 21], Waław Stankiewicz [1983, s. 235] oraz Janusz Górski [1985, s. 192].

Do ważnych ustaleń na temat autorstwa prawa rynków zbytu, doszedł – na podstawie badań źródłowych – William O. Thweatt. W artykule pt. *Baumol and James Mill on „Say’s” Law of Markets* wykazał dobitnie, że J. Mill dał wyraźne sformułowanie prawa rynków zbytu znacznie wcześniej niż dotychczas sądzono. Już w 1804 roku w recenzji jednej z publikacji Jamesa M. of Lauderdale’a, opatrzonej tytułem *Lord Lauderdale on Public Wealth*, poświęconej *Bogactwu narodów* Adama Smitha, J. Mill przedstawił powyższe prawo. W pracy tej J. Mill nie opierał się na *Traktacie* Saya, ale na dziele A. Smitha. We wspomnianej recenzji J. Mill stał na stanowisku, że dochód uzyskany z produkcji w rzeczywistości jest – jak zauważył Thweatt – wydawany na zakup towarów. Z jego rozważań wynikało również, że tworzenie popytu przez podaż następuje bez opóźnień. Nie było to wszakże ostateczne ujęcie tego prawa. Rozwiniętą wersję prawa rynków zbytu J. Mill przedstawił w dwóch pracach ogłoszonych w 1808 roku, to jest w *Commerce Defended* oraz we własnej recenzji tej pracy, zatytułowanej *Mill’s commerce defended*. J. Mill uważał, że twierdzenie to wydaje się paradoksalne, należy jednak do najważniejszych twierdzeń ekonomicznych [Thweatt 1980, s. 467–468]. Brzmi ono następująco: „Produkcja towarów tworzy i jest jedną z powszechnych przyczyn tworzących rynek dla produkowanych towarów” [Thweatt 1980, s. 468]. Zdolność nabywczą kraju można mierzyć roczną produkcją. Oznacza to, że zwiększenie produkcji krajowej jest tożsame z poszerzaniem rynku krajowego. Każdej dodatkowo wytworzonej ilości dóbr towarzyszy natychmiast wzrost zdolności nabywczej. Wynika z tego, że nie jest możliwe pojawienie się nadmiaru towarów. Zdaniem Thweatta, powyższe twierdzenia J. Milla zostały sparafrazowane przez Saya i zamieszczone w drugim wydaniu *Traktatu o ekonomii politycznej*, które ukazało się w 1814 roku. Pierwotnym źródłem poglądu, że całkowity popyt jest zawsze równy całkowitej produkcji, są więc prace J. Milla. Ekonomista ten jest również autorem twierdzenia, że roczna produkcja zawsze tworzy dla siebie rynek. Wynika z niego, że wzrost podaży wywołuje zawsze proporcjonalny wzrost popytu. Prawo rynku zbytu sformułowane w 1808 roku przez J. Milla jest nie tylko wcześniejsze od ujęcia Saya, ale również poprawniejsze i bardziej kompletne, konstatował Thweatt [1980, s. 468].

Zdaniem Marksa, twierdzenie Saya i Ricarda, że ogólne przepełnienie rynku nie jest możliwe, zostało oparte na tezie o wymianie jednych produktów na inne

produkty. Natomiast J. Mill przedstawił to prawo jako metafizyczną równowagę sprzedawców i nabywców. Z tego wyprowadzono wniosek o identyczności popytu i podaży, czyli konstatację, że popyt jest wyznaczany przez produkcję. W książce *Elements of Political Economy* J. Mill zakładał stałą i konieczną równowagę popytu i podaży, produkcji i konsumpcji, czyli wszystkich aktów kupna i aktów sprzedaży [Marks 1965, s. 583 i 790–791]. J. Mill – jak podaje Marks – podkreślał, „że podaż równa się swemu własnemu popytowi, a więc że popyt pokrywa się z podażą” [1986, s. 328]. Natomiast nierównowaga popytu i podaży pojawia się wówczas, gdy jeden oferowany do sprzedaży produkt jest wytwarzany w nadmiarze, a drugi – mimo istniejącego popytu – w zbyt małej ilości [Marks 1986, s. 328].

Z kolei Baumol zauważył, że J. Mill, podobnie jak Say, wykluczył możliwość powstania ogólnej nadwyżki towarów, dopuścił natomiast wystąpienie nadmiaru pojedynczych produktów [Baumol 1977, s. 155 i 157].

Twierdzenia J. Milla oraz J.B. Saya, dotyczące prawa rynków zbytu, uzasadnił i rozwinął John S. Mill. Uważał on, że głoszenie istnienia nadwyżki podaży nad popytem wynika z niezrozumienia popytu, który składa się z pragnienia posiadania oraz środków nabywczych. Ilość wytworzonych dóbr nie przewyższa zapotrzebowania o możliwości konsumpcyjne społeczeństwa. Nie jest również możliwy niedobór środków nabywczych, ponieważ środkami zapłaty są towary. Środkami zapłaty za produkty posiadane przez innych są produkty będące w dyspozycji danej jednostki. Sprzedawcy są równocześnie nabywcami. Zwiększenie możliwości produkcyjnych prowadzi jednocześnie do zwiększenia podaży towarów oraz zwiększenia siły nabywczej. Większa podaż to w jednakowym stopniu większy popyt. Jednostka oferująca więcej do sprzedaży reprezentuje większe możliwości nabywcze. Skoro popyt oznacza środki płatnicze, wystąpienie nadwyżki podaży nad popytem nie jest możliwe. J.S. Mill twierdził, „że wytwór stwarza rynek dla wytworu”. W gospodarce nie może wystąpić nadprodukcja, a jedynie wadliwa struktura produkcji. Wprowadzenie na rynek dodatkowych produktów wnosi dodatkową siłę nabywczą oraz dodatkową potrzebę konsumpcji. W czasie trwania kryzysów występuje nadmierna podaż dóbr. Jednak nie jest ona efektem nadmiaru produkcji, ale nadmiernych zakupów spekulacyjnych [J.S. Mill 1966, s. 197–202].

Zdaniem J.S. Milla – co uwydatnił Blaug [1994, s. 186] – w gospodarce rynkowej tkwią mechanizmy, które przeciwdziałają wystąpieniu permanentnego niedostatecznego popytu globalnego.

4. Krytyka prawa rynków zbytu przez J.M. of Lauderdale’a, J.Ch. de Sismondiego i T.R. Malthusa

Klasyczne tezy, zgodnie z którymi produkcja dóbr jest równa zapotrzebowaniu, a w związku z tym nie istnieje możliwość powstania ogólnej nadprodukcji, wydawały się bardzo przekonujące, tym bardziej że zostały sformułowane przez

największe autorytety ówczesnej ekonomii. Tymczasem kryzysy ekonomiczne, bezrobocie i rozległe ubóstwo, występujące w wielu krajach Europy, dostarczyły argumentów przeciwnikom tej koncepcji.

Już w 1804 roku – jak zauważył Edward Lipiński – z zarzutami pod adresem prawa rynków zbytu wystąpił James M. of Lauderdale. W dziele *An Inquiry into the Nature and Origin of Public Wealth and into Means and Causes of its Increase* autor odrzucił Sayowską tożsamość produkcji i konsumpcji, głosząc jednocześnie, że niedostateczna konsumpcja może zahamować rozwój gospodarczy. Konsumpcja poprzedza produkcję, a podaż jest uzależniona od popytu, czyli globalny popyt decyduje o wielkości globalnej podaży [Lipiński 1968, s. 346].

Krytykiem prawa Saya był również Jean Ch. de Sismondi, autor ogłoszonej w 1819 roku pracy pt. *Nouveaux principes d'économie politique, ou de la richesse dans ses rapports avec la population*. Jego zdaniem, dla samotnej jednostki spożycie stanowi miarę jej produkcji. Analogicznie funkcjonuje społeczeństwo. Jednakże w warunkach wymiany proporcje między potrzebami i środkami ich zaspokojenia oraz produkcja i konsumpcja stają się niepewne. Wymiana przekształca je w niezależne kategorie. Dla zaspokojenia swych potrzeb ludność potrzebuje środków pieniężnych. Społeczeństwo powinno produkować te dobra, które jest ono w stanie nabyć, ponieważ dla gospodarki liczą się nie potrzebujący, ale nabywcy. Według jednej z zasad ekonomii politycznej zmiany produkcji odpowiadają zmianom potrzeb. Wzrost produkcji prowadzi do dobrobytu, natomiast nadprodukcja wywołuje negatywne skutki w całej gospodarce [de Sismondi 1955, s. 267–272].

Zdaniem de Sismondiego, producenci zwiększają dotychczasową produkcję pod wpływem wzrostu popytu reagującego na nowy dochód przeznaczany na konsumpcję. Nie jest jednak ważne źródło większego dochodu, ważne jest, że pociąga za sobą nową produkcję. Zwiększanie produkcji ma sens tylko w odpowiedzi na rozszerzenie rynku, czyli zależy od wzrostu zbytu. Natomiast ograniczenie zbytu wywołuje zakłócenia w gospodarce. Tymczasem nowe doktryny zakładają, że wraz z nieograniczonym wzrostem produkcji nieograniczenie rośnie zbyt. Jednak w rzeczywistości produkcję wyznacza popyt. Każdy dochód przeznaczony na nową konsumpcję zwiększa o tę kwotę zbyt. Ten z kolei podsyca nową produkcję. Jeśli całe społeczeństwo równomiernie korzysta z bogactwa, a nie tylko wąska grupa społeczna, to rozszerzenie rynku dla producentów jest większe. Autor *Nowych zasad ekonomii politycznej* wytknął Sayowi i Ricardowi utożsamianie rocznej produkcji i rocznego dochodu. Według niego błędne jest również twierdzenie, że produkcja jest jedynym czynnikiem determinującym popyt. Zasada ta zaprzecza widocznym faktom przepełnienia rynku. Jeśli produkcja przewyższa spożycie, nieuchronnie pojawia się kryzys [de Sismondi 1955, s. 277–279, 291 i 298–299].

Polemikę z twórcami tego prawa prowadził również Thomas R. Malthus. Swoje poglądy zawarł w pracy *Principles of Political Economy* wydanej w 1820 roku oraz w listach do swych adwersarzy. T.R. Malthus odrzucił tezę Saya i dostrzegał źródła kryzysu w nadmiernych oszczędnościach. Nie wszystkie akumulowane środki

tworzą popyt. Malthus krytykował również twierdzenie Saya, zgodnie z którym zaburzenia na rynku powstają w wyniku dysproporcji występujących między gałęziami produkcji, czyli nierównomiernego ich rozwoju. Nadmierna akumulacja nie przekształca się w odpowiednie inwestycje i konsumpcję. Jeśli popyt, a szczególnie prywatna konsumpcja, nie nadąży za rosnącą produkcją, nie należy pobudzać produkcji oraz zwiększać akumulacji, ale wywołać wzrost popytu [Lipiński 1955, s. XVII–XVIII].

Istnienie nadprodukcji – jak twierdził autor *Principles of Political Economy* – wynika również z istnienia niedostatecznego popytu efektywnego. Robotnicy reprezentują mniejszy popyt niż wytwarzają towarów, stąd popyt, jaki zgłaszają robotnicy, jest niedostateczny [Marks 1986, s. 324].

„Zdaniem Malthusa, między podażą a popytem – pisali W. Boniecki, Z. Chruppek, J. Drohomirecki i S. Żurawicki [1967, s. 120] – nie ma bezpośredniego związku, a więc nie musi istnieć między nimi konieczna równowaga”. Nie działają więc samoczynne stabilizatory, równoważące podaż z popytem, twierdzili cytowani autorzy.

Jednakże Malthus – zdaniem Blauga – nie udowodnił logicznie fałszywości prawa Saya, gdyż nie w pełni zrozumiał tę teorię. T.R. Malthus zamierzał wykazać, że w gospodarce rynkowej może wystąpić trwała nadprodukcja towarów, trwała nierównowaga. Niestety, nie uwzględnił ani monetarnych argumentów, ani nieelastyczności płac i cen. Powielając teoremat Smitha o oszczędzaniu jako wydawaniu, nie wykazał, że nadmierne oszczędności tworzą niedostateczny popyt efektywny [Blaug 1994, s. 180–181 i 188–189].

Spór o prawdziwość prawa rynków zbytu i nieuchronność kryzysów w kapitalizmie był przedmiotem wielu analiz i ocen. Zdaniem Bonieckiego, Chrupka, Drohomireckiego i Żurawickiego, rację w tym sporze miał de Sismondi, a nie Ricardo i Say. J.Ch. de Sismondi odrzucił nie tylko prawo Saya, ale także pogląd o istnieniu mechanizmu, który samoczynnie przywraca równowagę ekonomiczną [Boniecki i in. 1967, s. 108].

5. Marksowska krytyka i jej echo

Karol Marks (1857–1888) powtarzał wielokrotnie, że pogląd Saya, utożsamiający produkcję z konsumpcją (czyli twierdzenie, że produkcja całego narodu stanowi jego konsumpcję) jest błędny. Jego zdaniem, wymiana towarów za pośrednictwem pieniądza różni się od wymiany barterowej. Stosowanie pieniądza w wymianie sprawia, że „akty kupna i sprzedaży występują jako dwa akty obojętne względem siebie, oddzielone w czasie i w przestrzeni” [Marks 1986, s. 137]. Jeśli więc pieniądź jako pośrednik rozбивa wymianę na dwa akty, pojawia się możliwość kryzysu [Marks 1986, s. 138]. Również w *Kapitale* [1867] podkreślał, że brak tożsamości sprzedaży i kupna, rozbitcie tego aktu i powstrzymywanie się niektórych kontrahentów od kupna tworzy możliwość wystąpienia kryzysu [Marks 1970, s. 135].

W *Zarysie krytyki ekonomii politycznej* K. Marks zarzuca Sayowi, J. Millowi i Ricardowi, że nie zrozumieli istoty ówczesnych kryzysów. Uważał on, że ich źródłem są sprzeczności gospodarki kapitalistycznej. Niedorzeczny jest więc pogląd o tożsamości popytu i podaży. „Podaż mianowicie – pisał Marks – jest rzekomo popytem mierzonym jej własną ilością” [Marks 1986, s. 317]. Twórcy tej teorii zapominają, że celem kapitału nie jest wartość użytkowa, ale pieniądź rozumiany jako forma bogactwa. Możliwa jest więc nadprodukcja kilku artykułów oraz ogólna nadprodukcja. Pojawia się wówczas produkcja, której nie można przemienić w pieniądź. Dlatego też prawo rynków zbytu, zarówno w ujęciu J. Milla, jak i w ujęciu Saya, autor *Zarysu krytyki ekonomii politycznej* nazwał bzdurnym poglądem, gdyż nadprodukcja powstaje w gospodarce pieniężnej [Marks 1986, s. 318 i 328].

Z kolei w *Teoriach wartości dodatkowej* Marks twierdził, że wraz z rozwojem kapitalistycznego sposobu produkcji maleje popyt na pracę. Natomiast kapitalistów interesuje wartość dodatkowa, powiększająca rozmiary kapitału oraz zwiększająca produkcję. „Zabawna” jest więc koncepcja zaprzeczająca możliwości powstania nadprodukcji, głosząca tożsamość producentów i konsumentów. Katastrofy i kryzysy maskuje się „żałosnymi frazesami” o wymianie produktów na produkty. Pogląd Saya, Milla i Ricarda, negujący możliwość istnienia powszechnej nadprodukcji, znajduje zastosowanie wyłącznie w okresie pomyślnej koniunktury, natomiast w czasie kryzysów staje się zwykłą paplaniną. Podobnie ocenił twierdzenie Saya i Ricarda, jakoby kapitaliści produkowali swoje produkty, aby je konsumować. „Żałosnym wykrętem” – według Marksa – jest również twierdzenie, że możliwe jest częściowe przepełnienie rynku, ale nie ogólna nadprodukcja. Zdaniem autora *Teorii wartości dodatkowej*, w fazie kryzysu wszystkie towary na rynku mogą być w nadmiarze. Świadczy o tym chociażby zwyżka cen wszystkich towarów, poprzedzająca kryzys gospodarczy [Marks 1965, s. 582, 585, 587–588, 591–593 i 596–597].

Marksowską krytykę prawa Saya (w ujęciu Ricarda) podzielał Paul M. Sweezy. Błąd twórców prawa Saya polegał – jego zdaniem – przede wszystkim na utożsamianiu prostej produkcji towarowej z produkcją kapitalistyczną. Teorie dotyczące tej pierwszej były uogólniane i bezkrytycznie przenoszone na tę drugą. Rzeczywiście, wymiana w prostej produkcji odbywa się bez jakichkolwiek przerw, stąd mało prawdopodobna wydawała się możliwość wybuchu kryzysu. Prawu Saya nadano rangę dogmatu o niemożności kryzysu. Tymczasem w innych warunkach może nastąpić przerwanie obiegu towarów oraz wystąpić ich nadprodukcja. Z tego powodu przyczynki klasyków do teorii kryzysu posiadały niewielką wartość. Natomiast Marks wykazał – zdaniem Sweezy’ego – formalną możliwość wystąpienia kryzysów i nadprodukcji [Sweezy 1957, s. 216].

Dla Charlesa Gide’a oraz Charlesa Rista prawo Saya jest formułą wyjątkowo nieokreśloną, a zarazem oczywistą, a więc prawie bez wartości. Uważali oni również, że w kolejnych wydaniach Say wielokrotnie zmieniał swoje wypowiedzi,

stąd jego poglądy na ten temat są najbardziej chwiejne. Zaprzeczanie ogólnym kryzysom nadprodukcji oraz traktowanie ich jako zjawiska przejściowego rodziło zdziwienie francuskich ekonomistów, ponieważ większość ówczesnych społeczeństw doświadczała głębokiego ubóstwa. Niestety, głośny spór między Sayem i Ricardem a de Sismondim i Malthusem nie wyjaśnił – zdaniem autorów *Historji doktryn ekonomicznych* – zjawiska przesilenia [Gide i Rist, s. 145–146].

6. Odrzucenie prawa rynków zbytu przez J.M. Keynesa i M. Kaleckiego

Mimo głosów krytyki prawo rynków zbytu panowało do wielkiego kryzysu. Dopiero głęboka recesja z lat 30. XX wieku dostarczyła mocnych argumentów do rewizji klasycznych teorii, w tym omawianego prawa. Zdaniem Briana Snowdona i Howarda R. Vane’a, ekonomistą, który wyjaśnił w sposób wiarygodny, że przyczyną wielkiego kryzysu okazał się niedobór popytu globalnego, był J.M. Keynes. Dla niego było oczywiste, że samokorygujący mechanizm powiązany z prawem rynków Saya, będący podstawą ekonomii klasycznej, stał się intelektualnym bankrutem [Snowdon i Vane 2003, s. 28–30].

W wydanej w 1936 roku pracy pt. *The General Theory of Employment, Interest and Money*, która dokonała rewolucji w rozwoju myśli ekonomicznej, J.M. Keynes obalił prawo Saya [Taylor 1958, s. 299 i 301; Polszakiewicz 1989, s. 23 i 25; Galbraith 1992, s. 89–90 i 235; Snowdon, Vane i Wynarczyk 1998, s. 82; Wojtyna 2000, s. 71]. Również w tej książce J.M. Keynes przeformułował prawo Saya, nadając mu nową postać; u brytyjskiego ekonomisty brzmi ono następująco: „podaż sama stwarza dla siebie popyt” [Keynes 2003, s. 18, 21 i 25]³. Autorstwo tego prawa Keynes przypisał Sayowi i Ricardowi. Zaznaczył jednak, że dokładne wyjaśnienie tej doktryny zawierają *Zasady ekonomii politycznej* J.S. Milla [Keynes 2003, s. 18].

Doktryna ta, zdaniem Keynesa, pasuje jedynie do gospodarki naturalnej zwanej robinsonadą. W tego typu gospodarce dochód ma postać rzeczowego produktu. Dochód wszystkich aktywnych gospodarczo obywateli odpowiada wartości produkcji. Z klasycznej doktryny wynika, że gospodarka osiąga stan pełnego zatrudnienia [Keynes 2003, s. 20 i 25]. Według zamysłu twórców tego prawa miało ono ustalać zależności zachodzące „między funkcją łącznego popytu i funkcją łącznej podaży” [Keynes 2003, s. 25]. Dlatego też, jak zauważa autor *Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza*, „prawo Saya, w myśl którego zagregowana

³ Formułę zaproponowaną przez Keynesa niektórzy ekonomiści traktują jako pierwotną wersję Sayowską, [Baumol 1977, s. 145; Recktenwald 1984, s. 60; Nowicki 1984, s. 138; Górski 1987, s. 324; Galbraith 1992, s. 89; Blaug 1994, s. 52; Samuelson i Nordhaus 1995, t. 1, s. 553, t. 2, s. 529; Romanow 1997, s. 62; Landreth i Colander 1998, s. 209 i 672 oraz Bartieniew 2005, s. 89].

cena podaży całej produkcji jest równa zagregowanej cenie popytu przy dowolnym poziomie produkcji, jest równoważne twierdzeniu, że nic nie stoi na przeszkodzie pełnemu zatrudnieniu” [Keynes 2003, s. 25]. J.M. Keynes twierdził natomiast, że w gospodarce rynkowej czynniki produkcji nie są w pełni wykorzystane. Wprawdzie gospodarka dąży do równowagi, to jednak nie osiąga tego stanu. Jednakże we współczesnej gospodarce, z bogatszym społeczeństwem, popyt efektywny jest słabszy niż w społeczeństwie biedniejszym. W miarę wzrostu bogactwa powiększa się luka między produkcją rzeczywistą a produkcją potencjalną [Keynes 2003, s. 29].

Zdaniem Keynesa, na znaczenie niedostatecznego popytu efektywnego wskazywał Malthus, jednakże ówczesną ekonomię opanowało niepodzielnie twierdzenie Ricarda, że nie może istnieć zbyt mały popyt efektywny. Prawo Saya jest sprzeczne nie tylko z doświadczeniem, ale również z teorią ogłoszoną w *Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza*. Problemy bezrobocia i nadmiernej produkcji lepiej wyjaśniają teorie podkonsumpcji. Podzielając poglądy Malthusa oraz J.A. Hobsona i A.F. Mummery’ego, J.M. Keynes wykazał, że nie podaż wyznacza popyt, ale popyt determinuje produkcję [Keynes 2003, s. 30–31, 257, 261, 328–329 i 332].

W latach 30. XX w. prawo Saya odrzucił również Michał Kalecki. Jednakże w *Próbie teorii koniunktury*, ogłoszonej w 1933 roku, oraz w *Teorii cyklu koniunkturalnego* z roku 1937 uczynił to *implicite*. Polski ekonomista uważał, że produkcja i dochód zależą od globalnego popytu, a szczególnie od wydatków inwestycyjnych ponoszonych przez kapitalistów [Kalecki 1979, s. 114–116, 289–293 i 308]. *Explicite* wyraził to dopiero podczas wykładu „Dlaczego ekonomia nie jest nauką ścisłą”.

Zdaniem Kaleckiego, doktryna zwana prawem Saya zakłada równowagę ogólnej podaży i ogólnego popytu, a więc zaprzecza możliwości wystąpienia ogólnej nadprodukcji. Jest to jednak koncepcja fałszywa. Jej twórcy przyjęli, że cały dochód jest dzielony na spożycie i inwestycje. Zapomnieli przy tym, że inwestycje podlegają gwałtownym zmianom. Równowagę między inwestycjami i akumulacją miała zapewnić stopa procentowa na poziomie równowagi. Tymczasem faktyczna stopa procentowa nie jest w żaden sposób związana ze stopą równowagi. M. Kalecki uważał, że prawo Saya obowiązywało w ekonomii tak długo, ponieważ zaprzeczenie ogólnej nadprodukcji przedstawiało kapitalizm jako ustrój zapewniający pełne wykorzystanie czynników produkcji, natomiast cykliczne wahania produkcji jako nieistotne frykcje. Obraz ten służył interesom kapitalistów. Prawo Saya pełniło więc – twierdził M. Kalecki – rolę dogmatu utrwalającego ustrój kapitalistyczny [Kalecki 1985, s. 283–284].

Nawiązując do poglądów M. Kaleckiego, Kazimierz Łaski zwrócił uwagę, że model wymiany bezpieniężnej nie może obowiązywać w gospodarce pieniężnej. W tej drugiej następuje bowiem rozerwanie aktu wymiany na sprzedaż i kupno. Sprzedawca towaru może całkowicie wycofać pieniądze z obiegu. W przeciwieństwie do gospodarki bezpieniężnej występują tu również zakupy bez wcześniejszej sprzedaży, dzięki środkom pieniężnym uzyskanym w formie kredytu z systemu

bankowego [Łaski 2009, s. 14–15]. Autor książki *Mity i rzeczywistość w polityce gospodarczej i w nauczaniu ekonomii* uważał, „że podaż dóbr w sektorze konsumpcyjnym pozostawionym samemu sobie nie tworzy bynajmniej odpowiadającego jej popytu. Jest to wniosek sprzeczny z prawem Saya, według którego każda podaż tworzy równy jej popyt, a każdy sprzedawca przyprowadza ze sobą kupującego” [Łaski 2009, s. 17]. Nadwyżkę towarów konsumpcyjnych powinien wchłonąć sektor inwestycyjny. Inwestycje mają tę właściwość, że odtwarzają i rozszerzają istniejące zdolności produkcyjne („efekt produkcyjny”), natomiast zatrudnieni przy ich realizacji otrzymują dochody, wydawane na towary konsumpcyjne („efekt dochodowy”). Jednakże efekty te nie występują jednocześnie [Łaski 2009, s. 17–18]. Natomiast, jak zaznaczył cytowany autor, „do prawidłowego, efektywnego funkcjonowania gospodarka potrzebuje efektu dochodowego inwestycji, który poprzedza ich efekt produkcyjny” [Łaski 2009, s. 18]. Niestety, inwestycje ze swej natury są nieprzewidywalne lub inaczej – są niestabilnym motorem napędowym gospodarki. Nadmierny efekt dochodowy może wywołać inflację, z kolei zbyt mały – nadwyżkę towarów. Niepewność hamuje inwestycje, dlatego też w gospodarce rynkowej, w której występuje niepełne wykorzystanie zasobów, towary czekają na ludzi, konstatował autor *Mitów* [Łaski 2009, s. 19–20 i 25].

7. Rozróżnienie tożsamości Saya i równości Saya

Krytycy prawa rynków zbytu w sposób niezamierzony przyczynili się do rozwoju tej koncepcji. Taką rolę odegrały między innymi rozważania Oskara Langego. W księdze dedykowanej tragicznie zmarłemu Henry’emu Schultzowi, opatrzonej tytułem: *Studies in Mathematical Economics and Econometrics. In Memory of Henry Schultz* (1942), Lange zamieścił opracowanie zatytułowane: *Say’s Law: A Criticism and Restatement*. Autor rozdziału poddał analizie omawiane prawo, zgodnie z którym w gospodarce nie występuje ogólna nadprodukcja, konfrontując je z problemem niepełnego zatrudnienia. Wykorzystując teorie równowagi ogólnej Léona Walrasa, polski ekonomista rozpatrzył dwa przypadki.

Pierwszy dotyczył gospodarki zamkniętej, w której wymienia się n towarów, a n -ty towar pełni funkcję pieniądza jako środka wymiany. Przez p_i Lange oznaczył cenę i -tego towaru, pieniądź zaś $p_n \equiv 1$; D_i oraz S_i oznaczają popyt na i podaż i -tego towaru. W warunkach równowagi całkowity popyt jest tożsamościowo równy całkowitej podaży:

$$\sum_{i=1}^n p_i D_i \equiv \sum_{i=1}^n p_i S_i. \quad (1)$$

Powyższą tożsamość O. Lange nazwał prawem Walrasa.

W drugim przypadku wymiana obejmuje wszystkie towary. Żaden towar nie jest pieniądzem; pełni on funkcję środka wymiany i środka tezauryzacji. Równowaga występuje wówczas, gdy całkowity popyt na towary jest równy całkowitej podaży:

$$\sum_{i=1}^{n-1} p_i D_i = \sum_{i=1}^{n-1} p_i S_i, \quad (2)$$

pod warunkiem że popyt na pieniądź i podaż pieniądza są w równowadze, czyli:

$$D_n = S_n. \quad (3)$$

Zdaniem Langego, prawo Saya jest bardziej rygorystyczne niż prawo Walrasa. Wymaga ono, aby całkowity popyt na towary i całkowita podaż towarów były identycznie równe:

$$\sum_{i=1}^{n-1} p_i D_i \equiv \sum_{i=1}^{n-1} p_i S_i. \quad (4)$$

Warunkiem koniecznym i dostatecznym tego prawa, jest również identyczność popytu na pieniądź i podaży pieniądza:

$$D_n \equiv S_n. \quad (5)$$

Warunek ten dostrzegli również twórcy tego prawa, przyjmując że pieniądź pełni jedynie funkcję środka wymiany, pomijając natomiast funkcję środka tezauryzacji [Lange 1990, s. 244–248].

Zgodnie z prawem Saya, w czystej gospodarce kapitalistycznej nie występuje ogólna nadprodukcja. O. Lange uznał jednak, że prawo to nie wyklucza możliwości wystąpienia różnicy między całkowitym popytem na produkty a całkowitą podażą produktów. Ale pojawiające się dysproporcje prowadzą do przywrócenia równowagi. Natomiast w rzeczywistej gospodarce, na co zwrócił uwagę Malthus, towary nie są zawsze wymieniane na towary. Pojawiająca się nadwyżka towarów wywołuje spadek cen, spadek zysków oraz zaniechanie produkcji. Pojawia się ogólna nadwyżka niezrealizowanych produktów. Możliwość taka pojawia się w sytuacji zachwiania równowagi na rynku pieniądza. Słabe wyeksponowanie argumentów monetarnych przez Malthusa w sporze z Ricardem skazało Malthusa – zdaniem Langego – na porażkę. Największym jednak mankamentem prawa Saya było założenie jego twórców o „neutralności” pieniądza. Prawo to jest więc niezgodne z każdą teorią pieniądza [Lange 1990, s. 248, 252–256 i 258–259]. Na problem ten Lange zwrócił uwagę następującymi słowami: „prawo Saya wyklucza wszelką teorię pieniądza. Teoria pieniądza musi zatem zaczynać od odrzucenia prawa Saya. Zamiast zakładać, że całkowity popyt i całkowita podaż towarów są

identyczne lub, co na jedno wychodzi, że całkowity popyt na zapasy kasowe jest identycznie równy rozporządzalnej sumie pieniądza, trzeba zastąpić tożsamości zwykłym równaniem, [...] które jest spełnione tylko w stanie równowagi” [Lange 1990, s. 259 i 260]. Równocześnie O. Lange zastrzegł, że nie należy łączyć prawa Saya z dążeniem całkowitego popytu i całkowitej podaży do równowagi. Prawo Saya – konstatował autor cytowanego artykułu – okazało się bardzo nierealistyczną koncepcją [Lange 1990, s. 260–261].

Rozważania Lango posłużyły Gary’emu S. Beckerowi i Williamowi J. Baumolowi do wyodrębnienia dwóch form prawa Saya. Niestety, fakt ten jest odnotowywany jedynie w obcej⁴ literaturze fachowej [Schumpeter 1965, s. 756; Blaug 1994, s. 190; 1997, s. 232; Kates 1997, s. 193–194]. W opublikowanym w 1952 roku artykule *The Classical Monetary Theory: The Outcome of the Discussion*, amerykańscy ekonomiści wyróżnili „tożsamość” Saya i „równość” Saya [Becker i Baumol 1952, s. 355 i n.; Baumol 1977, s. 146].

Forma mocna została nazwana tożsamością Saya. Zgodnie z jej założeniem, w gospodarce występuje ogólna równowaga gospodarcza. W ujęciu tym rozpatruje się dwa przypadki. W pierwszym funkcję pieniądza jako jednostki obrachunkowej pełni dowolne dobro. Ludzie nie chcą utrzymywać pieniędzy przez dłuższy okres. Wskazuje to, że każda podaż automatycznie kreuje identyczny pod względem wartości popyt na wiele innych towarów. W tego typu gospodarce całkowita wartość dóbr, na które istnieje zapotrzebowanie, jest więc równa całkowitej wartości dóbr oferowanych do sprzedaży. W przypadku tym istnieje tożsamość globalnego popytu i globalnej podaży, czyli w gospodarce naturalnej nie może wystąpić nadwyżka produkcji. Odpowiada to równaniu (1), wprowadzonemu przez Lango. Powyższa tożsamość nosi nazwę prawa Walrasa. W drugim przypadku dowolne dobro pełni funkcję środka wymiany oraz środka tezauryzacji. W tej sytuacji łączny popyt na wszystkie towary będzie równy łącznej podaży tylko wtedy, gdy będzie istnieć równowaga między popytem na pieniądź i podażą pieniądza. Oznacza to, że popyt na pieniądź odpowiada podaży dóbr oferowanych do sprzedaży, a podaż pieniądza równa się wartości wszystkich dóbr. Przypadek ten opisują równania (2) i (3). Wynika z tego, że różnicy między podażą i popytem na rynku dóbr musi towarzyszyć odpowiednia różnica między popytem i podażą na rynku pieniądza. Tożsamość Saya jest więc rygorystyczną wersją analizowanego prawa, w której rynek pieniądza oraz rynek dóbr są w równowadze [Becker i Baumol 1952, s. 357; Baumol 1977, s. 146; Blaug 1994, s. 165–166; Bartkowiak 2002, s. 112].

Według mocnej wersji – jak zauważyli Brian Snowdon, Howard Vane i Peter Wynarczyk – w gospodarce rynkowej opartej na wolnej konkurencji działa samoregu-

⁴ Faktu tego nie zauważyła nawet Danuta Drabińska, która poddała szczegółowej analizie zagadnienia podejmowane przez O. Lango podczas jego pobytu w Stanach Zjednoczonych [Drabińska 2004, s. 6, 39–44, 101, 103–105, 111 i 135–139].

lujący mechanizm, zapewniający pełne zatrudnienie⁵. Naturalnym stanem gospodarki jest więc równowaga na wszystkich rynkach [Snowdon, Vane i Wynarczyk 1998, s. 62].

W formie słabej, nazwanej równością Saya, przyjmuje się możliwość wystąpienia czasowej – krótkookresowej – nierównowagi z powodu nieznacznego spadku popytu. Innymi słowy, równość Saya zakłada możliwość wystąpienia kryzysów, które mają charakter przejściowy. Zmiany cen i procentu automatycznie przywracają równowagę między popytem i podażą zarówno w skali mikro, jak i w skali makro. Oznacza to, że nierównowaga na rynku dóbr i rynku pieniądza jest zjawiskiem przejściowym. Mechanizmy samoregulacji niezawodnie likwidują zarówno nadmierną podaż dóbr, jak i nadmierny popyt na pieniądź [Becker i Baumol 1952, s. 359; Baumol 1977, s. 146; Blaug 1994, s. 169–170; Bartkowiak 2002, s. 112].

8. Nowsze komentarze

Po rewolucji keynesowskiej ustała dyskusja wokół prawa Saya. Publikacje Langego, Beckera i Baumola zamknęły pewien rozdział historii ekonomii. Do tej klasycznej koncepcji rzadko powracali współcześni ekonomiści.

Zdaniem Johna K. Galbraitha, prawo Saya nie należało do zbyt skomplikowanych praw ekonomii. Według zamysłu twórcy tego prawa, jego działanie zapewniało gospodarce osiągnięcie stanu równowagi przy pełnym wykorzystaniu czynników produkcji. Mechanizm prawa rynków zbytu polegał na tym, że dochody ze sprzedaży towarów były wypłacane jako wynagrodzenia czynników produkcji i przeznaczane na zakup innych towarów. Nie mogła istnieć niedostateczna siła nabywczą. Ceny, płace i stopy procentowe zapewniały równowagę wszystkich rynków, czyli gospodarka znajdowała się w stanie pełnego zatrudnienia. Tendencje te potwierdzały prawo Saya. Utrzymywało ono siłę nabywczą na odpowiednim poziomie. Oznaczało to, że siły rynkowe, zapewniające gospodarce pełne zatrudnienie, potwierdzały działanie prawa Saya [Galbraith 1982, s. 296–297].

Autor pracy poświęconej dziejom pieniądza podkreślał, że akceptacja prawa Saya była powszechnie wymagana w środowisku ekonomistów; uznawali je poważni ekonomiści, podważali – pomyleńcy. Chociaż okazało się błędną koncepcją, prawo to dominowało w ekonomii ponad sto lat. Z tego też powodu Galbraith nazwał je „teologią”. Zostało podważone dopiero przez Keynesa. Innymi słowy, kres tej doktrynie położył właśnie Keynes, zostało ono bezpowrotnie pogrzebane przez autora *Ogólnej teorii zatrudnienia, procentu i pieniądza*. W jego systemie ekonomicznym prawo Saya przestało odgrywać rolę niezawodnego życiowego

⁵ Traktowanie pełnego zatrudnienia jako głównego założenia przy jednoczesnym braku bezpośredniego odniesienia do prawa Saya w koncepcjach nowej ekonomii klasycznej oraz w długookresowym neoklasycznym modelu wzrostu może sprawić, że prawo to podzieli los koncepcji unieważnionych przez historię.

aksjomatu. Zdaniem Keynesa, trwałym elementem gospodarki rynkowej jest nierównowaga, niedostateczny – wbrew prawu Saya – popyt efektywny, konstatował kanadyjsko-amerykański ekonomista [Galbraith 1982, s. 297–299].

W pomnikowym dziele *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne* M. Blaug przyznał, że prawu Saya zaszkodziła krytyka Keynesa, podkopała jego znaczenie, chociaż prawo to odgrywało ważną rolę w teorii klasycznej i neoklasycznej. Holenderski historyk uważał, że ujęcie prawa rynków zbytu zaproponowane przez Saya (za produkt płaci się produktem) odegrało wyjątkową rolę w rozwoju myśli ekonomicznej. Należy ono do tych koncepcji, które rodzą spory oraz dzielą ekonomistów na różne frakcje i obozy, z niezwykłą precyzją oddaje sens prawidłowości obserwowanej w sferze ekonomicznej, a ponadto zwiastowało nowy sposób rozumowania, to jest makroekonomiczne podejście do zjawisk gospodarczych. W gospodarce naturalnej globalny popyt i globalna podaż nie są kategoriami autonomicznymi. Wzrost podaży jakiejś gałęzi wywołuje wzrost popytu w innych gałęziach. Prawo to uświadomiło ekonomistom, że podejście makroekonomiczne różni się od podejścia mikroekonomicznego. Dopuszcza ono możliwość wystąpienia nadmiernej produkcji jednego dobra, ale nie jest możliwa nadmierna produkcja wszystkich dóbr. Wynika z tego, że gospodarka naturalna nie jest zagrożona ogólną nadprodukcją. Nadwyżka podaży nad popytem może natomiast wystąpić w gospodarce pieniężnej, jednakże nadprodukcji towarów towarzyszyć będzie nadwyżka popytu na pieniądź [Blaug 1994, s. 164, 172].

Zakończenie

Prawo rynków zbytu, jak wynika z powyższej analizy, nie zostało stworzone – wbrew sugestiom większości ekonomistów – wyłącznie przez Saya. Pierwsze kroki do jego sformułowania uczynili G.F. Le Trosne, P.P.M. de La Rivière, F. Quesnay, A. Smith i W. Spence. Niezależnie i wcześniej od Saya zostało ono sformułowane przez J. Milla. Później było rozwijane przez D. Ricarda oraz J.S. Milla. Oznacza to, że koncepcja ta została stworzona niemal w tym samym czasie przez kilka osób. Prawo rynków zbytu należy więc zaliczyć – obok ilościowej teorii pieniądza, teorii użyteczności krańcowej, paradoksu zapobiegliwości i wielu innych – do odkryć wielokrotnych. Z tego też względu w nazwie tej koncepcji należałoby zrezygnować z nazwiska któregośkolwiek autora na rzecz określenia „prawo rynków zbytu”.

Chociaż pod adresem tego prawa wysuwano liczne zarzuty (głównie przez J.M. of Lauderdale’a, J.Ch. de Sismondiego, T.R. Malthusa i K. Marksa), stało się ono fundamentem ekonomii klasycznej. Jego dalszy rozwój dokonywał się pod wpływem krytyki. W efekcie frontального ataku przeprowadzonego przez J.M. Keynesa oraz M. Kaleckiego zostało uznane za przebrzmiałą koncepcję. Wydaje się, że ostatniego istotnego rozwinięcia dokonali O. Lange (w 1942 roku) oraz G.S. Becker i W.J. Baumol (w 1952 roku).

Niestety, Sayowi przypisywano słowa, których on sam nie używał. Za parados można więc uznać fakt, że najczęściej przywoływana formuła tego prawa, mówiąca, iż „podaż sama stwarza dla siebie popyt”, nie pochodzi ani od Saya, ani od J. Milla, ale od grabarza tego prawa – Keynesa.

Bibliografia

- Amonn, A. 1956, *Say Jean Baptiste*, w: *Handwörterbuch der Sozialwissenschaften*, Bd. 9, Gustav Fischer – J.C.B. Mohr (Paul Siebeck) – Vandenhoeck & Ruprecht, Stuttgart–Tübingen–Göttingen.
- Ananjin, O.J., 2004, *Klasiczeskaja szkola: makroekonomiczeskije teorii*, w: Awtonomow, W.S., Ananjin, O.J., Makaszewa, N.A. (red.), *Istorija ekonomiczeskich uczenij*, INFRA-M, Moskwa.
- Bartieniew, C.A., 2005, *Istorija ekonomiczeskich uczenij*, Ekonomist, Moskwa.
- Bartkowiak, R., 2002, *Miejsce prawa rynków Saya w teorii ekonomii*, Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, z. 25.
- Bartkowiak, R., 2003, *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa.
- Baumol, W.J., 1977, *Say's (at Least) Eight Laws, or What Say and James Mill May Really Have Meant*, *Economica*, vol. 44, May.
- Becker, G.S., Baumol, W.J. 1952, *The Classical Monetary Theory: The Outcome of the Discussion*, *Economica*, vol. 19, November.
- Blaug, M., 1994, *Teoria ekonomii. Ujęcie retrospektywne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Blaug, M., 1997, *Say's Law of Markets: What Did it Mean and Why Should We Care?* *Eastern Economic Journal*, vol. 23, no. 2.
- Boniecki, W., 1984, *Rozwój myśli ekonomicznej*, cz. 2, wyd. 2, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Krakowie, Kraków.
- Boniecki, W., Chrupek, Z., Drohomirecki, J., Żurawicki, S., 1967, *Historia myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa.
- Brémond, J., Salort, M.M., 1994, *Odkrywanie ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Brémond, J., Salort, M.M., 1997, *Leksykon wybitnych ekonomistów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Chodkiewicz, Z., 1974, *Saya prawo rynku*, w: *Mała encyklopedia ekonomiczna*, wyd. 2 zm., PWE, Warszawa.
- Drabińska, D., 2004, *Odczytać Langego: problem stopy procentowej, prawo rynków, giętkość cen i zatrudnienie*, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie – Oficyna Wydawnicza, Warszawa.
- Galbraith, J.K., 1982, *Pieniądz – pochodzenie i losy*, PWE, Warszawa.
- Galbraith, J.K., 1992, *Ekonomia w perspektywie. Krytyka historyczna*, PWE, Warszawa.
- Gide, K., 1929, *Zasady ekonomji politycznej*, wyd. 7, Fiszer i Majewski, Poznań.
- Gide, K., Rist, K. brak roku wyd., *Historja doktryn ekonomicznych od fizjokratów do czasów najnowszych*, t. 1, Nakład Gebethnera i Wolffa, Warszawa–Lublin–Łódź–Poznań–Kraków.

- Głębiński, S., 1939, *Historia ekonomiki*, t. 1, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Lwów.
- Górski, J., 1984, *Zarys historii ekonomii politycznej*, wyd. 2 rozszerzone, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Górski, J., 1985, *Z historii myśli ekonomicznej. Studia i materiały*, Wydawnictwo Łódzkie, Łódź.
- Górski, J., 1987, *Przemiany w ekonomii burżuazyjnej w latach trzydziestych XX wieku*, w: Górski, J., Sierpiński, W., *Historia powszechnej myśli ekonomicznej (1870–1950)*, wyd. 4, PWN, Warszawa.
- Janik, B., Stelmaszczyk, M., 2008, *Paradoksy życia i twórczości J.M. Keynesa. Konferencja z „Bretton Woods” i jej implikacje dla współczesnej gospodarki*, w: Zagóra-Jonszta, U. (red.), *Dokonania współczesnej myśli ekonomicznej – keynesizm wobec współczesnych problemów gospodarczych i społecznych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice.
- Kalecki, M., 1979, *Dziela*, t. 1: *Kapitalizm: koniunktura i zatrudnienie*, PWE, Warszawa.
- Kalecki, M., 1985, *Dziela*, t. 5: *Kraje rozwijające się. Studia varia: o ekonomii i ekonomistach*, PWE, Warszawa.
- Kates, S., 1997, *On the True Meaning of Say's Law*, *Eastern Economic Journal*, vol. 23, no. 2.
- Keynes, J.M., 2003, *Ogólna teoria zatrudnienia, procentu i pieniądza*, wyd. 3, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Landreth, H., Colander, D.C., 1998, *Historia myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Lange, O., 1990, *Prawo Saya. Nowe sformułowanie i krytyka*, w: Lange O., *Wybór pism*, t. 2, PWN, Warszawa.
- Lipiński, E., 1955, *Przedmowa*, w: Sismondi J.C.L.S. de, *Nowe zasady ekonomii politycznej czyli o bogactwie i jego stosunku do ludności*, PWN, Kraków.
- Lipiński, E., 1968, *Historia powszechnej myśli ekonomicznej do roku 1870*, PWN, Warszawa.
- Łabaj, R., 2008, *Szkola austriacka wobec Keynesa i keynesizmu*, w: Zagóra-Jonszta, U. (red.), *Dokonania współczesnej myśli ekonomicznej – keynesizm wobec współczesnych problemów gospodarczych i społecznych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice.
- Łaski, K. 2009, *Mity i rzeczywistość w polityce gospodarczej i w nauczaniu ekonomii*, Instytut Nauk Ekonomicznych PAN – Fundacja Innowacja – Wyższa Szkoła Społeczno-Ekonomiczna w Warszawie, Warszawa.
- Makaszewa, N.A., 2004, *Teorija obszczewo ekonomiceskowo rawnowiesija*, w: Awtonomow, W.S., Ananjin, O.J., Makaszewa, N.A. (red.), *Istorija ekonomiceskich uczenij*, INFRA-M, Moskwa.
- Marks, K., 1965, *Teorie wartości dodatkowej*, cz. 2, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Marks, K., 1970, *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. 1, wyd. 5, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Marks, K., 1986, *Zarys krytyki ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Mendelson, L.A., 1959, *Teoria i historia kryzysów i cykli ekonomicznych*, t. 1, PWN, Warszawa.

- Mentzen, S., 2008, *John Maynard Keynes a Ludwig von Mises*, w: Zagóra-Jonszta, U. (red.), *Dokowania współczesnej myśli ekonomicznej – keynesizm wobec współczesnych problemów gospodarczych i społecznych*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Katowicach, Katowice.
- Mill, J.S., 1966, *Zasady ekonomii politycznej i niektóre jej zastosowania do filozofii społecznej*, PWN, Warszawa.
- Murdzek, P., 2009, *Polityka monetarna a cykl koniunkturalny*, w: Noga, M., Stawicka, M.K. (red.), *Ponadnarodowa i narodowa polityka monetarna na świecie*, CeDeWu, Warszawa.
- Nasiłowski, M., 1998, *Historia myśli ekonomicznej – dlaczego studiujemy?* Wydawnictwo Key Text, Warszawa.
- Nowicki, J., 1984, *Szkola szwedzka w ekonomii politycznej*, PWN, Warszawa.
- Polszakiewicz, B., 1989, *Podstawowe prawidłowości cyklicznego rozwoju gospodarki kapitalistycznej*, PWN, Warszawa.
- Reectenwald, H.C., 1984, *Die Klassik der ökonomischen Wissenschaft*, w: Issing, O. (Red.), *Geschichte der Nationalökonomie*, Verlag Franz Vahlen, München.
- Ricardo, D., 1957, *Zasady ekonomii politycznej i opodatkowania*, PWN, Warszawa.
- Ritzmann, F., 1983, *Bedeutende Oekonomen und ihre Werke*, Zentralstelle der Studentenschaft Zürich, Zürich.
- Romanow, Z.B., 1997, *Historia myśli ekonomicznej w zarysie*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań.
- Romanow, Z., Szulc, R., Wilczyński, W., 1992, *Przewodnik metodyczny do nauki historii myśli ekonomicznej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań.
- Rutkowski, J., 1966, *Ekonomia polityczna. Materiały do proseminarium*, z. 3, wyd. 3 popr., Politechnika Szczecińska, Szczecin.
- Sadzikowski, W., 1993, *200 lat gospodarki rynkowej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Samuelson, P.A., Nordhaus, W.D., 1995, *Ekonomia*, t. 1–2, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Say, J.B., 1960, *Traktat o ekonomii politycznej, czyli prosty wykład sposobu, w jaki się tworzą, rozdzielają i spożywają bogactwa*, PWN, Kraków.
- Schumpeter, J.A., 1965, *Geschichte der ökonomischen Analyse*, Bd. 1, Vandenhoeck & Ruprecht, Göttingen.
- Sismondi, J.C.L. de, 1955, *Nowe zasady ekonomii politycznej czyli o bogactwie i jego stosunku do ludności*, PWN, Kraków.
- Smith, A., 2007, *Badania nad naturą i przyczynami bogactwa narodów*, t. 1, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Snowdon, B., Vane, H.R., 2003, *Rozmowy z wybitnymi ekonomistami*, Dom Wydawniczy Bellona, Warszawa.
- Snowdon, B., Vane, H., Wynarczyk, P., 1998, *Współczesne nurty teorii makroekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Spychalski, G.B., 2001, *Zarys historii myśli ekonomicznej*, wyd. 2 popr., Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa–Łódź.
- Stankiewicz, W., 1983, *Historia myśli ekonomicznej*, PWE, Warszawa.
- Sweezy, P.M., 1957, *Teorii rozwoju kapitalizmu. Zasady marksistowskiej ekonomii politycznej*, PWN, Warszawa.

- Taylor, E., 1958, *Historia rozwoju ekonomiki*, t. 2, PWN, Poznań.
- Thweatt, W.O., 1980, *Baumol and James Mill on „Say’s” Law of Markets*, *Economica*, vol. 47, November.
- Wojtyna, A., 2000, *Ewolucja keynesizmu a główny nurt ekonomii*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Żurawicki, S., 1965, *Kryzys burżuazyjnej myśli ekonomicznej (1965)*, w: Żurawicki, S., Boniecki, W., Guzicki, L., Haber, A., Ładyka, S., Topolski, J., *Zarys dziejów myśli ekonomicznej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków.

THE LAW OF MARKETS AS THE SUBJECT OF DISPUTES AND INQUIRIES

Summary: The beginnings of the law of markets were created by G.F. Le Trosne, P.P.M. de La Rivière, F. Quesnay, A. Smith, and W. Spence. Full versions of that law were formulated almost simultaneously by J. Mill and J.B. Say. Later, it was developed by D. Ricardo and J.S. Mill. Despite criticism (J.M. of Lauderdale, J.Ch. de Sismondi, T.R. Malthus and Karl Marx) the law was a pillar of the classical school. After more than a hundred years, this law, wrongly referred to as “Say’s law”, was overthrown by M. Kalecki and J.M. Keynes – the author of the formula ascribed to J.B. Say “supply creates its own demand”. A further contribution to this concept was provided by O. Lange who extracted the equation and the identity of total demand and total supply. On this basis, G.S. Becker and W.J. Baumol distinguished between “Say’s identity” and “Say’s equality”. The law of markets is not a single discovery, it is a typical example of a multiple discovery.